

Siódme spotkanie 5 rundy radziecko-amerykańskich rozmów w sprawie SALT

HELSINKI
W ambasadzie radzieckiej w Helsinkach odbyło się 3 bm. siódme spotkanie w ramach 5 rundy radziecko-amerykańskich rozmów w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT).

W sprawie Berlina Zachodniego

„Frankfurter Allgemeine Zeitung” powołując się na koła obserwatorów politycznych w Berlinie zachodnim pisze, że daje się obecnie zauważyć pewien pesymizm co do rychłego osiągnięcia porozumienia w kwestii uregulowania problemu Berlina Zachodniego.

Podobnie jak i poprzednio, nie rozwiązane zostają jeszcze sprawy reprezentacji Berlina Zachodniego na zewnątrz, obecności NRF w Berlinie Zach. i dostępu do niego oraz sprawy konsultatu radzieckiego w Berlinie Zach.

Ze świata

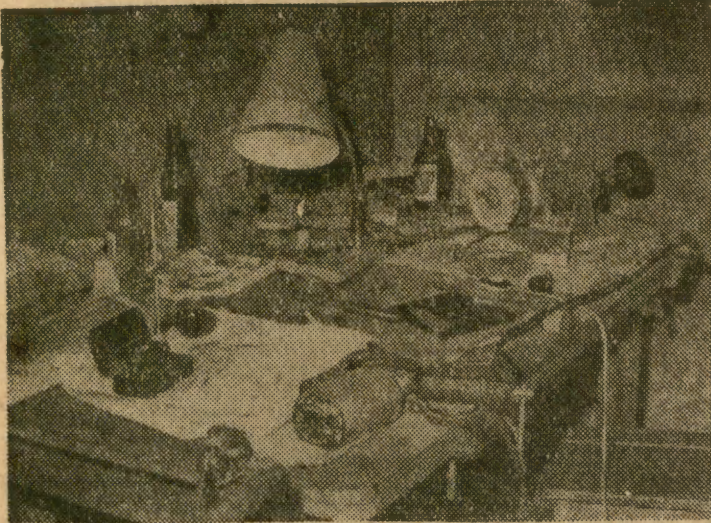
„ZIENNIK „ZENMINZHAO” i rozgłoszenia pekińska opublikowały komentarz stwierdzający, że Chińska Republika Ludowa odrzuca koncepcję zwołania konferencji na wzór genewski, w sprawie Indochin. Komentarz podkreśla, że główne zadanie polega obecnie na całkowitym, natychmiastowym i bezwarunkowym wycofaniu wojsk USA z Indochin.

GWINEA zażądała zwolnienia w trybie pilnym posiedzenia Rady Bezpieczeństwa z powodu ataków kierowanych na jej terytorium z Gwinei-Bissau.

W OSTATNICH DNIACH prasa zachodnia coraz częściej pisze o kontaktach między Pekinem a Tel-Awivem. Londyński tygodnik „Observer” donosi, że ChRL zwróciła się do Izraela z propozycją nawiązania stosunków dyplomatycznych, i że inicjatywa ta została przyjęta przychylnie.

AGENCJA MTI informuje: zgodnie z planem przygotowania bojowego Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw członkowskich Układu Warszawskiego, rozpoczęły się manewry w zakresie współdziałania taktycznego pod kryptonimem „Opal-71”. Odbywają się one z udziałem wydziałów oddziałów czeskosłowackich, radzieckich i węgierskich. Manewrami kieruje Ministerstwo Obrony WRL.

MO zlikwidowała nielegalne warsztaty złotnicze



Na zdjęciu fragment jednego z 11 zlikwidowanych przez MO w Krakowie nielegalnych warsztatów złotniczych. Wszystkie wyposażone były w komplet urządzeń, m. in. palniki i tygle, walcarki, szlifierki do obróbki półfabrykatów i gotowych produktów, zestawy pilników, czułe wagi. Wytwarzano tam pokątnie duże ilości biżuterii, przeważnie sygnetów i pierścionków, sprzedawanych w większości... w placówkach handlu uspołecznionego. O niektórych tajnikach czarnego rynku złotniczego — według relacji oficerów śledczych Komendy Wojewódzkiej MO w Krakowie — piszemy na str. 2-giej.

Rozmowy te toczą się przy drzwiach zamkniętych.

Według opinii obserwatorów ostatnie spotkanie przebiegało w poważnej roboczej atmosferze i dyskutowano podczas niego problemy ograniczenia systemów pocisków antyrakietowych i broni defensywnych.

Następne spotkanie delegacji radzieckiej i amerykańskiej odbędzie się w siedzibie ambasady USA w Helsinkach.

Cena 50 gr

echo KRAKOWA

ROK XXVI PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 180 (8056)

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, środa 4 sierpnia 1971 r.

Na Festiwalu w Moskwie

Złoty i srebrne medale dla polskich reżyserów filmowych

Sukces A. Wajdy, D. Olbrychskiego i J. Nasfetera

MOSKWA

Poważny sukces odniosła polska kinematografia na zakończonym 3 bm. w Moskwie VII Międzynarodowym Festiwalu Filmowym. Andrzej Wajda otrzymał Złoty Medal za osiągnięcia reżyserskie. Na festiwalu tym prezentowany był jego film pt. „Brzezina”. Grający w „Brzezinie” jedna

z głównych ról Daniel Olbrychski otrzymał medal za najlepszą męską kreację aktorską.

Srebrnym medalem został nagrodzony film Janusza Nasfetera pt. „Abel, twój brat”, przedstawiony w konkursie filmów dla dzieci.

W skład jury wchodziła polska aktorka — Beata Tyszkiewicz.

Pozostałe 3 złote medale otrzymały filmy (a nie ich twórcy jak to miało miejsce w przypadku A. Wajdy): włoski — „Zeznania komisarza policji przed prokuratorem republiki” reż. Damiano Damiani, japoński — „Dziś żyć, jutro umrzeć” reż. Kaneto Shindo i radziecki, zrealizowany przez reż. Jurija Iljenko — „Biały ptak z czarną plamą”.

Oprócz Olbrychskiego — medal za rolę męską otrzymał także aktor angielski Richard Harris, grający tytułową postać w filmie Kena Hughesa „Cromwell”.

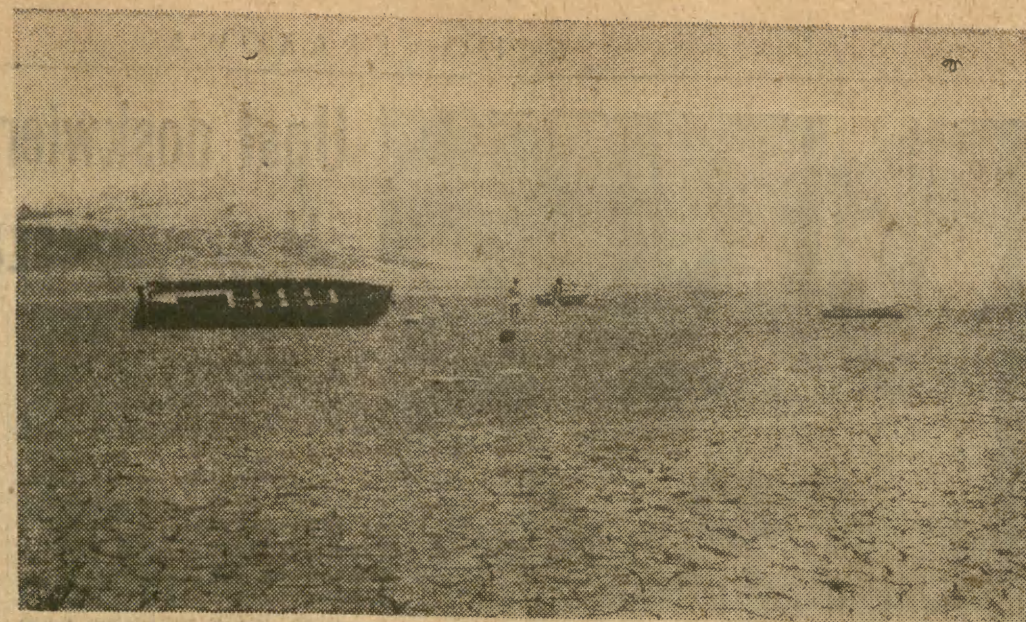
Medale za najlepsze role kobiece przypadły: radzieckiej aktorce Adzie Rogowcewej, grającej w filmie Josifa Chejfic „Salut, Maria” i kubańskiej — Idalii Anreus, odgrywającej główną rolę w filmie „Dziś wody święconej”.

Szkoci

obawiają się tyfusu ale dbają o interes...

HAGA

W miastach holenderskich pojawiły się w sprzedaży tysiące kilogramów wieprzowiny, która jeszcze w 1964 roku została wycofana ze sklepów przez władze brytyjskie, gdyż istniało podejrzenie, że właśnie spożycie tego mięsa było przyczyną zachorowania na tyfus kilkudziesięciu osób w szkockim mieście Aberdeen. Po kilku latach mięso to zostało potajemnie przewiezione do Holandii i sprzedane detalicznie kupcom — bez podania źródła skąd pochodziło. Władze holenderskie obawiają się, że lada dzień może wybuchnąć epidemia tyfusu.



Jak daleko okiem sięgnąć, hen, hen aż po horyzont, nie ma w zatoce tegoborskiej ani kropli wody.

Suchą stopą przez Jezioro Rożnowskie

Jak pogodzić względy gospodarcze z planami masowego wypoczynku?

Nad Jeziorem Rożnowskim tysiące przybyłych tu ludzi — spragnionych godziwego wypoczynku nad wodą, kąpieli, korzystania z uroków przejażdżek kajakiem czy jachtem, rozczarowało się okrutnie. Część jeziora przypomina dziś bowiem księżycowy krajobraz; tam gdzie była woda — rozciągają się łachy brudnego mułu. Setki metrów można przejść jeziorem suchą nogą. Poziom wody w zbiorniku obniżył się bowiem o kilka metrów.



Zamiast ożywczej kąpieli... spacer po cuchnącym błocie.

Kłną więc wędkarze z domków campingowych w Tegoborzu na to, że wędkę nie ma gdzie zarzucić, żeglarze ze „Startu” Nowy Sącz,

„Apollo-15” w rejsie powrotnym na Ziemię

WASZYNGTON

Dzisiaj ok. 22.30, amerykański statek kosmiczny „Apollo-15” rozpocznie swój powrotny rejs na Ziemię.

Statek znajduje się jeszcze na eliptycznej orbicie około-księżycowej, a jego załoga prowadzi badania naukowe przewidziane w programie.

Książeczki mieszkaniowe dla sierot z Domów Dziecka

Czwarta książeczka KZG „Zachód”

Do stałych kontynuatorów naszej akcji należą Krakowskie Zakłady Gastronomiczne „Zachód”, które obecnie — jak nas informuje prezes Rady Zakładowej Sylwester Adamek, fundują czwartą już książeczkę mieszkaniową PKO. Książeczki te otrzyma jeden z wychowanków Do(u Dziecka nr 1 — Tak Płakał. Na ręce prezesa Adamek kierujemy serdeczne podziękowania dla KZG za następną fundację (mar)

Krótko...

● Do burzliwych zajęć doszło w sycylijskim mieście Palermo, gdzie kilkadziesiąt osób zorganizowało demonstrację domagając się, by władze zapewniły regularną dostawę wody do picia. W Palermo panują dotkliwie upały, a większość domów — zwłaszcza w ubogich dzielnicach — pozbawiona jest wodociągów. Demonstranci zatrzymali ruch samochodowy ustawiając na jezdni puste wiadra. Policja w brutalny sposób rozprzeczła kobiety i dzieci.

● U brzegów Malajzji, na zachód od portu Weld doszło wczoraj do prawdziwej bitwy morskiej między rywalizującymi ze sobą zespółami rybaków. 11 kutrów rybackich zatoneło a 3 zostały podpalone.

...z dalekopisu

Trochę w szczęśliwszym położeniu znalazł się Ośrodek Szkoleniowy LOK w Zbyszycach, który, aby dostać się do lustra wody, mógł przetranszować swą przystań jachtową kilka kilometrów dalej w stronę Gródka. W tej chwili prowadzi się tutaj młodzieżowy kurs szkolenia adeptów żeglarskiego.

Fot. J. Lewicki

kierunku Tegoborza. Narzekają wczasowicze z Krakowa spędzający urlop w Strudzie czy Znamierowicach. Nikt z nich nie spodziewał się, że usytuowane nad samym brzegiem ośrodki wypoczynkowe dzieląc będą od wody z trudem do pokonania, dwustu lub trzystymetrowej szerokości pasma mułu. Znad nich zaś unosi się przykry zapach rozkładających przez upały odpadków, zdechłych ryb czy różnych wodnych żyłatek.

Na szczęście nie całe Jezioro Rożnowskie pozbawione jest wody. Im bliżej Gródka, tym wody więcej — śmigają więc jednak po jeziorze żaglówki, kąpia się w wodzie ludzie. Mimo to np. w Tegoborzu kilka młodzieżowych obozów wcześniej zwinęło namioty, a wypoczywającym i tam, i w Strudzie, w Zbyszycach czy Znamierowicach — pozostały tylko marzenia o deszczu lub długie wędrówki do Gródka.

Wszyscy winią za obecny, niesprzyjający rekreacji stan wody w jeziorze elektrownię wodną.

Rozmawialiśmy więc również z przedstawicielami kierownictwa Zespołu Elektrowni Wodnych — Rożnow. Ich wyjaśnienia brzmią przekonująco.

Otóż zbiornik w Rożnowie ma do spełnienia kilka funkcji. Musi zabezpieczać retencję powodziową, regulować poziom Wisły, produkować energię elektryczną i zaspokajać potrzeby wodne miejscowości.

Aby więc produkować dostateczną ilość energii elektrycznej niezbędne było zgromadzenie wody z jeziora dla zapewnienia tzw.

(Dokończenie na str. 2)

BANK LUDZKICH SERC

Podziękowania za wycieczki

Pensjonariusze z Państwowego Domu Specjalnego dla Przewlekłych Chorych w Krakowie, ul. Zielna 41 — donoszą nam, że i oni posiadają już własne konto w Banku Ludzkich Serc.

I tak ostatnio, pod hasłem „Najbliższa człowiekowi istota jest człowiek” — Rada Zakładowa Zakładu Konstrukcji Stalowych „Elbud” udostępniła bezinteresownie autokar na wycieczkę do Szczawnicy dla pensjonariuszek wspomnianego Domu. Wycieczka w pełni się udała, sprawiając ludziom starszym i schorowanym wiele radości. Za tę piękną społeczną postawę Rady Zakładowej z ZKS „Elbud” uczestnicy wycieczki wyrażają gorące słowa wdzięczności, podobnie jak i za kolejną inicjatywę, tym razem ze strony kierownictwa Rady Zakładowej Krakowskich Zakładów Sodo-nych. Udostępniły one swój autokar dla pensjonariuszek na wycieczkę na Zarabie.

Warto dodać, że w tej wycieczce wzięły udział pensjonariuszki poruszające się na wózkach. One specjalnie chcą podziękować kierowcy autokaru, p. T. Płotakowi, który pomagał im przy ładowaniu i wyładowywaniu ciężkich przebież wózków.

Współpraca

ZSRR — Kanada

Jak budować
na wiecznej zmarzlinie

MOSKWA
W bieżącym roku złożył wizytę oficjalną w Związku Radzieckim premier Kanady — P. E. Trudeau. Jednym z zagadnień omawianych była sprawa współpracy obu krajów w dziedzinie zagospodarowania terenów północnych. Obecnie trwa praktyczna realizacja uzyskanych wówczas porozumień. W Związku Radzieckim przebywa kanadyjski minister ds. rozwoju terytoriów północno-zachodnich, J. Chretien. Jednym z etapów jego podróży jest Norylsk — miasto za kołem podbiegunowym, gdzie poznaje się on z problemami budownictwa na wiecznej zmarzlinie.

Zamiast
do znachora

DELHI
Izba niższa parlamentu indyjskiego uchwaliła ustawę liberalizującą przerwywanie ciąży. Lekarze indyjscy będą mogli teraz usuwać ciążę m. in. w przypadkach, gdy zagraża ona zdrowiu kobiety, a także wtedy, gdy nastąpiła mimosiowa ciąża. Główną intencją autorów ustawy jest nie tyle ograniczenie urodzeń, co ochrona życia niedoszłych matek, które poddają się zabiegom u znachorów.

Co roku dokonuje się w Indiach przeszło 4 milionów takich zabiegów; wiele z nich kończy się śmiercią kobiety.
W walce z eksplozją demograficzną stosuje się tu przede wszystkim dobrowolną sterylizację.

Nowa afera w Europie zachodniej

Grube tysiące funtów
za sfałszowane
dzieła sztuki etruskiej

Uczni brytyjskiej z Uniwersytetu Oksfordzkiego odkryli, że 25 malowideł ściennych na płytkach z terakoty, które uważano za bezcenne dzieła sztuki etruskiej, jest podróbami. Te domniemane oryginały zostały zakupione na międzynarodowym rynku sztuki i kosztowały ich posiadaczy łącznie około stu tysięcy funtów szterlingów.

Przeciwno
wirusowi A

We Wszechzwiązkowym Instytucie Naukowo-Badawczym Chemii i Farmacji w ZSRR stworzono nowy preparat, zapobiegający grypie, wywołanej wirusem typu A.
Lek ten, o nazwie Oksolina, wykazał w toku prób wysoką skuteczność nie tylko w leczeniu zachorowań dróg oddechowych, lecz także w niektórych przypadkach chorób oczu i skóry.

Miedawno w Komendzie Wojewódzkiej MO w Krakowie urządzono specjalnie dla dziennikarzy imponującą ekspozycję złota w kruszcu i wyrobach, zakwestionowanego u przemysłowców, nielegalnych handlarzy i pokątnych wytwórców biżuterii. Jednocześnie poinformowano o wszczęciu na gruncie krakowskim w ciągu ostatnich 2 lat aż 14 spraw podlegających postępowaniu karnemu i fiskalnemu za nielegalny obrót złotem, o zlikwidowaniu w samym tylko Krakowie 11 pokątnych warsztatów złotniczych (!) oraz zajęcia u nielegalnych handlarzy i producentów precjozów ponad 8 kg złota w sztabkach i kostkach najwyższej próby, monetach przeważnie nieobiegowych i wyrobach jubilerskich.
Sygnałem do wszczęcia poszczególnych spraw śledczych stał się wniosek, że dostawcy pierścionków do sprzedaży komisowej w krakowskich sklepach „Jubiler” biżuterii i kwitów komisowych z danymi personalnymi ich dostawców. To wystarczyło, by stwierdzić pojawienie się na rynku tysięcy zupełnie nowych pierścionków z syntetycznymi kamieniami i koralami robionych poza przedsiębiorstwami upoważnionymi i by ustalić stosunkowo wąski krąg dostawców wyrobów złotniczych.
Rekrutowali się oni w swej przeważającej części z emigracji.



Porzucony niedopalek, iskra z traktora, stłuczona butelka plus wysuszone poszycie — to jedna z najczęstszych przyczyn pożarów lasu. Na zdjęciu: akcja ratownicza w lesie k. Józefowa (woj. warszawskie).

3 bm. do godzin popołudniowych zanotowano na terenie kraju ok. 100 pożarów. Palili się przede wszystkim lasy i zabudowania wiejskie. Od wielu już dni w Polsce wybucha ok. 150 pożarów dziennie. Jak widać — w parze z alarmującą suszą nie idzie ludzki rozsądek. Oto np. zanotowano pożar stodoły. Spłonął w niej rolnik, który zapalił papierosa. Nie zdążył dotrzeć do odległego o półtora metra wyjścia.

Dziesiąty dzień księżycowy
„Lunochoda”

MOSKWA
W rejonie Morza Deszczów, na Księżycu, gdzie prowadzi badania naukowe radziecki aparat samobieżny „Lunochod-1”, rozpoczął się kolejny dzień księżycowy.
W trakcie seansu łączności z „Lunochodem”, 2 bm. została

przekazana informacja telemetryczna o stanie systemów pokładowych i agregatów. Analiza tej informacji przeprowadzona w ośrodku dalekościowej łączności kosmicznej wykazała, że „Lunochod” jeszcze raz pomyślnie zniósł surowe warunki dwutygodniowej nocy księżycowej. Ciśnienie środowiska gazowego w kabine przyrządowej utrzymuje się w granicach normy, a temperatura wynosi plus 20 stopni C.

Na komendę z Ziemi, otworzyła się przesłona baterii słonecznej i rozpoczęło się ładowanie akumulatorów chemicznych.

Z „Lunochodem” utrzymywana jest stała łączność radiowa. Praca radzieckiego automatycznego aparatu samobieżnego na powierzchni Księżyca trwa.

Grzywna
za marnotrawstwo wody

Burmistrz Wenecji zakomunikował, że każdy mieszkaniec tego miasta, któremu udowodni się marnotrawstwo wody będzie karany grzywną w wysokości 5 tys. lirów (około 8 dolarów). Chociaż w pobliżu Wenecji uchodzi do morza kilka małych rzek, miasto każdego lata cierpi na brak wody.

Syberyjskie ryby
w polskich jeziorach

Olsztyński Instytut Rybactwa Śródlądowego aklimatyzuje kilka nowych gatunków ryb. Są to przeważnie ryby syberyjskie. Niekiedy, jak amur czy tołpyga, doskonale przystosowały się do nowych warunków hydrologicznych.

Upał doskwiera zniwiarzom
ale przyspiesza sprzęt zboż

Szybkie jest w tym roku tempo prac zniwiarczych. Dzień po dniu, w słońcu i skwarze, ludzie koszą, ustawiają snopki, zwożą, młócą. Najwytrzymalszym już brak sił, a tymczasem upały przyspieszają proces dojrzewania zboża i robota roni robotę.

Kończy się już sprzęt żyta, przeszło połowa plonu zwieziona z pól najczęściej wprost z wozu brafia na tzw. wspólne klepisko, urządzone w każdej niemal wsi. Tutaj non-stop pracuje młocarnia, dzięki czemu pod dach stodoły rolnik wiezie już osobno słomę, a osobno czyste ziarno.

W północno-środkowych powiatach województwa półmetka dobiega koszenie jęczmienia, zawnawiany jest sprzęt pszenicy. Przy tak wysokich temperaturach łada dzień „dojdą” i wczesne odmiany owsa.

Rejon podgórski szybciej niż zazwyczaj dogania pozostałe powiaty. W Nowosądeckim żniwa żyta w pełną porę, początek zbioru jęczmienia. Jedynie nowotarzewscy rolnicy jeszcze nie przeżywiają gorących żniwnych dni.

Na ścierniska wjeżdżają plugi, trzeba się spieszyć z siewem poplonów, by soczysta zielonka uzupełniła nienadzwyczajnie w tym roku siano. Mierzanki pastewne powinny się znaleźć na 65 tys. ha, jeśli chcemy uniknąć niedoboru pasz. Nasion jest pod dostatkiem. Centrala Nasienna zrealizowała wszystkie zamówienia z terenu, a jeszcze pozostała jej w magazynach spora rezerwa, która w każdej chwili można uzupełnić ewentualne braki. Okazuje się zresztą, że zapas ten jest bardzo przydatny, bo niektórzy zamawiający byli zbyt „ostrożni”, stad w sklepach wiejskich brak jest pewnych odmian i stale trzeba wysłać nowe partie nasion.

Kontrolę w terenie wykazywał zresztą i inne niedociągnięcia, które można nazwać tylko nieudolnością i złą organizacją. Trudno inaczej wytłumaczyć np. niedostatek pieczywa w wielu wiejskich sklepach. Teraz, kiedy każda godzina jest cenna, rolnik musi tracić czas na kilkakrotne chodzenie do sklepu, bo nigdy nie wiadomo, kiedy chleb zosta-

nie przywieziony. Podobnie jest z niektórymi innymi artykułami spożywczymi, choć wiadomo, że w okresie żniw gwałtownie wzrasta na wsi zapotrzebowanie na konserwy mięsne, trwalsze gatunki wędlin, napoje chłodzące. Trudno równocześnie pracować w polu i zajmować się gotowaniem obiadu. Trudno też przy tak ciężkiej, wyczerpującej robocie zadowolić się samym kwaśnym mlekiem. (hs)

Prognoza
mody

Chcicie wiedzieć, co będą nosiły kobiety w 1987 roku? Proszę bardzo: głównie stroje w stylu „empire”, z bardzo podwyższonym stanem. Suknie dzienne będą znacznie dłuższe od wieczorowych...

Tego rodzaju prognozę sporządził na podstawie analizy zmian mody w ciągu ostatnich kilkunastu lat amerykański komputer „UNIVAC”.

Suchą stopą
przez Jezioro Rożnowskie

(Dokończenie ze str. 1)

„spadu użytecznego”, koniecznego do wytwarzania energii. Długotrwała susza pozbawiała nasze rzeki zwykłej dynamiki, a przecież nie mogą zaistnieć zakłócenia w zakładach produkcyjnych z racji niedoboru mocy elektrycznych. Po to, by ona była, został przecięt Rożnów wybudowany. Tym samym zostały naruszone interesy wypoczywających nad Rożnowem ludzi. Jednym słowem konflikt między rekreacyjnymi a

produkcyjnymi zadaniami Rożnowa.

Czy można go załagodzić? Elektrownia nie zagwarantuje, że np. w zatoce w Tęgo-borzu zawsze będzie woda. Może natomiast wskazać takie miejsce, gdzie niebezpieczeństwo jej braku jest minimalne. I warto to zasygnalizować wszystkim myślącym o założeniu nad Rożnowem nowych baz rekreacyjnych. A swoją drogą, konflikt może załagodzić tylko generalne rozpracowanie sytuacji zbiorników wodnych spełniających i gospodarcze, i rekreacyjne funkcje. (And)

Mimo obietnic
DRN Grzegórzki
wokół nowego basenu
nadal bałagan

W sobotnim (31. VII) numerze „Echa Krakowa”, pisząc o basenie kąpielowym przy ul. Eisenberga w Krakowie, zaznaczyliśmy, że „na interwencję Redakcji Wydział Gospodarki Komunalnej DRN Grzegórzki zobowiązał się w terminie do dnia 2 sierpnia dopilnować, aby pozostawiony na jezdni i chodnikach piasek został przez drogowców uprzątnięty”.

Daliśmy Wydziałowi jeden dzień rezerwy i we wtorek wieczorem przeprowadziliśmy lokalną lustrację. Obiecany zabieg uporządkowania jezdni i chodników został w pewnym sensie dokonany, tzn. że wywieziono z grubsza hałdy piachu. Nadal jednak chodniki są zasypane piaskiem, a tu i ówdzie pozostawiono sterty gruzu i śmieci.

Jeśli to się nazywa sprzątnięciem, to Wydział Gospodarki Komunalnej DRN Grzegórzki nigdy chyba nie widział uprzątniętej, czystej ulicy. Nawiasem mówiąc — od siedziby DRN do nowego basenu jest zaledwie kilkaset kroków! Co się jednak dzieje bałaganowi przy ul. Eisenberga, skoro wokół rozbudowywanej siedziby DRN panuje taki bałagan, jakiego nie powstydziłaby się nawet największa budowa. Dobudowane się tu raptem kawałek domu, ale z tej okazji zabrudzono całą okolicę, zamknięto ulicę dojazdową i zdewastowano dwa zieleńce.

Kronika wypadków

● W Szoławnicy podczas kąpiei w Dunajcu, utonął 18-letni Wojciech Chudzik (zam. w Radomiu).
● Tragiczny wypadek wydarzył się na Jeziorze Żywieckim w Trzesnej. Utonął tam 16-letni Maciej Białota (zam. w Krakowie).

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 sierpnia 1971 r. zmarł, w wieku lat 57

mgr ALBIN KRYZA

długoletni i zasłużony dyrektor Technikum Energetycznego w Krakowie.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 sierpnia, godzinie 9, na cmentarzu Rakowickim.

Pamięć o Nim pozostanie w naszych sercach na zawsze.

Dyrekcja, POP PZPR, Grono Nauczycielskie, pracownicy i młodzież Technikum Energetycznego

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 sierpnia 1971 r. zmarł

Antoni Stefański

pracownik Kontroli Technicznej Zakładu Sprzętowo-Remontowego „Hydrobudowy — 2”.

Tracimy w Nim długoletniego, wzorowego pracownika i bardzo serdecznego kolegę.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w czwartek, dnia 5 sierpnia, o godzinie 14, na cmentarzu Rakowickim, po czym zwłoki zostaną przewiezione na cmentarz w Batowicach.

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA Hydrobudowy 2 i pogrążeni w żalu KOLEŻANKI i KOLEDZY

Przestępcza mafia na krakowskim gruncie

Jak MO zlikwidowała
nielegalne warsztaty złotnicze

pracowników instytucji i nigdzie nie pracujących. Nie trudno było o wniosek, że dostawcy pierścionków do sprzedaży komisowej w sklepach „Jubiler” firmują tylko za pewnym wynagrodzeniem przestępczą działalność tużów świata podziemnego. Jak wynikało potem z zeznań tych dostawców, wynagrodzenie za usługę było nader skąpe, bo wynosiło 100 złotych i mniej od jednego pierścionka. Od tych zeznań już tylko krok dzielił władzę śledczą do ustalenia poszczególnych nielegalnych warsztatów jubilerskich i wytwórców pierścionków, a także całej plejady handlarzy złotym kruszcem i dewizami.

Grupa pokątnych wytwórców wyrobów ze złota stanowiąli ludźmi różnych zawodów, którzy w ostatnich latach nauczyli się lepiej czy-

gorzej sztuki jubilerskiej i uprawiali ją nie podejmując innej pracy lub kontynuując pracę dla odwrócenia uwagi w rozmaitych przedsiębiorstwach. Ale wśród pokątnych wytwórców znajdowali się też, niestety, kwalifikowani rzemieślnicy — złotnicy i srebrnicy, brązownicy, rusznikarze. Do ich „pracowni” szlachetny żółty metal trafiał z dwóch podstawowych źródeł — przemytu masowych turystów przez jeżdżących tranzytem przez Austrię i CSRS oraz zorganizowanego kanału gangów przemytniczych prosperujących m. in. na linii Belgia — Berlin Zachodni. Było to przeważnie złoto w angielskich kostkach i szwajcarskich sztabkach najwyższej próby 0,999; w monetach 1 i 4-denkatowych austriackich o próbie 0,980; holenderskich w Belgii 20-

dolarówkach (o nieco mniejszej próbie i ciężarze).

Proceder nabywania surowca na wyroby jubilerskie i proceder produkcji tych wyrobów był prawdziwie złotym interesem. Mimo czarnorynkowych cen surowca, już po odliczeniu kosztów wytworzenia oraz związanych z opłatą za odczekanie w urzędzie probierczym i opłatą za usługi dostawcy komisowego, zarobek — według obliczeń powołanych przez władze śledcze biegłych — był co najmniej stu procentowy; czysty zysk z jednego pierścionka wynosił 1402 zł.

Wielkość zysków nabiera odpowiednich proporcji z światła danych MO, z których wynika, że w ciągu 2 ostatnich lat w samym mieście Krakowie wprowadzono do obrotu ok. 30 tys. sztuk wyro-

Z. MAL.

Czytelnicy — „Echo” ■ NASZE WSPÓLNE SPRAWY ■ „Echo” — Czytelnicy

Mini-sonda „Echa” pn. „ADM-y na cenzurowanym” wywołała wielkie zainteresowanie naszych Czytelników. Otrzymałyśmy olbrzymią ilość listów dotyczących funkcjonowania administracji, remontów w domach prywatnych, otrzymaliśmy także wiele uwag DZBM-ów i ADM-ów odnośnie użytkowania mieszkań przez lokatorów. W związku z tym dzisiaj kolumnę „Nasze wspólne sprawy” poświęciliśmy w całości tym właśnie zagadnieniom.

Dwa nowe wybudowane bloki przy ul. Prądnickiej 64 i 68 różnią się bardzo od siebie: jeden jest pięknie otynkowany, drugi zaś szary i brudny, z ogromnymi szparami między segmentami, z których ten dom wybudowany. Administracja, i to w trybie doraźnym, powinna przystąpić do otynkowania tego bloku.

Fot. J. Lewicki



ADM-y na cenzurowanym (3)

Drobne zmiany niewiele pomogą potrzebne konkretne przedsięwzięcia

ZARZĄDZENIE RESORTU GOSPODARKI KOMUNALNEJ W SPRAWIE OGRANICZENIA W ADMINISTRACJACH BIUROKRATYCZNEGO OBŁĘDU OSZCZĘDZI Z PEWNOŚCIĄ NERWY LOKATOROM I URZĘDNIKOM, ALE CZY WYSTARCZY DO ZLIKWIDOWANIA PRAWDZIWYCH PRZYCZYN, KTÓRE SPRAWIŁY, ŻE MIESZKANCY ŻYJĄ Z ADM-AMI JAK PIES Z KOTEM?

Przyczyny kulejącej egzystencji ADM-ów tkwią nie tylko w masie niepotrzebnie wypełnianych papierków. Tkwią w samej strukturze tych jednostek zarządzania. Tkwią w ludziach. Listy, które cytowałem w dwóch poprzednich artykułach, świadczą dobitnie, że za istniejący stan rzeczy ponoszą winę również urzędnicy ADM-ów i pen-

WIECZNIE UCZYĆ CZY WYMAGAĆ?

Istnieje regulamin porządku domowego i szereg norm obowiązujących mieszkańców domu czy osiedla. Zdarzają się ludzie, którzy w sposób oczywisty łamią takie normy. Ktoś powie: należy wychować. Nie należy przeceniać takich możliwości. Można wychowywać dzieci i kilkunastoletnich wyrostków. Nie bardzo wierzę w skuteczną pedagogizację dorosłego człowieka, co jednak nie wyklucza celowości podejmowania tego typu prób. Wymagajmy od innych, ale bądźmy konsekwentni wobec siebie samych. Najwyższy czas, aby wszelkiego rodzaju wandalizm, ordynarne lekceważenie podstawowych zasad współżycia lokatorskiego przestały być okrywane znową miłoznami, a organa porządkowe obudziły się z letargu i bardziej zainteresowały się tym, co się dzieje na periferiach osiedli miast. Ale czy o tego typu sprawach można w ogóle mówić w sytuacji, gdy na eks-

misję skandalicznie zachowującego się lokatora, administracja musi nieraz wyciekiwać latami.

ZBYT WIELE DO ZROBIENIA

Co jest w stanie usprawnić pracę w ADM? Odciążenie od biurokratycznego molocha — to jedno. Wyłaniają się jednak nie mniej ważne problemy. Bezroska dorozców wymaga osobnego omówienia. Nieregularny wywóz śmieci — przedmiot ustawicznych skarg — związany jest z obiektywnymi trudnościami MPO, ale jak długo ludzie mogą słuchać wciąż tych samych tłumaczeń? Czytelnicy postulują: wprowadzenie w ADM-ach „książek skarg i zażaleń”, kontrolowanych okresowo przez przedstawicieli Wydz. Gospodarki Komunalnej, weryfikację osób zajmujących kierownicze stanowiska w ADM-ach i DZBM-ach, aby wreszcie odpowiedzialni ludzie zajęli właściwe miejsca. Skończyć z komisyjnymi obliczeniami, a zacząć podejmować jednoosobowe lecz odpowiedzialne decyzje. Rozliczać konkretnych pracowników z powierzonych im obowiązków.

Co to znaczy — pytają lokatorzy — planowany przerób i dochód ADM? Toż tym sposobem wykonuje się byle co, byle jak, byle więcej, aby tylko wykonać plan finansowy. Najwyższy czas zacząć premiować jakość, a nie ilość. Administracje narzekają na brak fachowej kadry, ale skądinąd wiadomo, że właśnie fachowcy uciekają z ADM-ów, bo wynagrodzenie mierne. Na czym w końcu polega działalność DZBM, skoro właściwą funkcję administrowania sprawują ADM-y? Może wreszcie przyjdzie określić dokładnie obowiązki i kompetencje. Czy przypadkiem jedna dobra i sprawna instytucja nie funkcjonowałaby lepiej, niż dwie ledwo dychające i praktycznie pozbawione znaczenia? Jakimi sankcjami dysponują? Kto się z nimi liczy?

ADM-y oprócz pisemnych ponaśleń, nie posiadają żadnych restrykcji w stosunku do partaczanych robotę wykonawców. W liście nowohuckiego DZBM stoi wyraźnie: „PBM Nowa Huta nawet interwencje prokuratorskie nie są w stanie zmusić do wywiązania się z obowiązków”.

MYŚLEĆ WŁASNA GŁOWA

Biurokracja można ograniczyć kilkoma rozsądnymi zarządzeniami. Gorzej jest ze zmianą sposobu myślenia ludzi, przyzwyczajonych do ciągłej sprawozdawczości i „wykazywania się”. W liście dyrektora jednego z krakowskich DZBM-ów, przeczytałem m. in.: „Mimo trudności oraz braków materiałów, niezależnych od przedsiębiorstwa, zadania rzeczowe i finansowe wykonujemy terminowo i z nadwyżką dzięki mobilizacji załogi, która zgodnie z wytycznymi rządu i uchwałami VII i VIII Plenum, dołoży starań celem zaspokojenia potrzeb najmoców, stworzenia im jak najlepszych warunków mieszkaniowych...” itd., itd.

Ludzie, nie rozumiem! Co to znaczy: „zgodnie z wytycz-”

nymi”? Czy bez wytycznych rządu i Plenum DZBM nie wysłałby się tworzyć lokatorom „jak najlepszych warunków mieszkaniowych”? Czy już samorzutnie dyrekcja nie jest w stanie niczego dokonać?

Jaki jest sens zatrudniania w DZBM ludzi wyuczonych z własnej inicjatywy, uchylających się od podjęcia decyzji, uznających rację swego bytu tylko we wsłuchiowaniu się w głosy płynące z góry?

JERZY PIEKARCZYK



Widoczny na zdjęciu „ganek” prowadzi do mieszkania pani A. Wolniewicz. Szparę na kilka centymetrów wlała przez nie do domu robaki, a podczas deszczu wlewa się woda.

Fot. J. Lewicki

Remonty domów prywatnych — problem otwarty

Slumsy w krakowskim wydaniu

Dom na rogu ulic: Kościuszki (nr 36) i Jaskółczej (nr 2) na pierwszy rzut oka robi korzystne wrażenie, świeżo odmalowane elewacje, od ul. Kościuszki zakład fryzjerski i wytwórnia wód gazowanych „Higiena”. Ulica Jaskółcza, z której prowadzi wejście do kamienicy oznaczonej numerem 2, otrzymała przed kilku miesiącami nową nawierzchnię.

Kilka kroków i znajduję się w innym świecie

Trudno uwierzyć, że to tak blisko centrum, dwa przystanki za Filharmonią. To, co widzisz, przypomina slumsy... Dużo, zagracone podwórko (zdjęcie dolne), najrozmaitsze rupiecie i mnóstwo śmieci. Wspólny ustęp, do którego trudno się nawet zbliżyć, gdyż wokół latają chmary much, drzwi wiszą na słowo honoru, muszla rozbita. Z ustępu korzysta 8 (słownie: osiem) rodzin oraz pracownicy wymie-

nionych na wstępie firm i dwóch zakładów mechanicznych, które również mieszczą się na tym właśnie placu.

Przez „ganek” (zdjęcie u góry) wchodzi do mieszkania nr 6, zajmowanego przez p. Aleksandra Wolniewicza. Użyłem cudzołownu, gdyż „ganek” jest raczej włączającą się drewnianą przybudówką. Pokoik zagrzybiony, a lufcik okienny zamknięty — to naprawę nie żarty — przy pomocy sznurka w mieszkaniu p. Wolniewicza przegladam

plik dokumentów,

niektóre odkładam na bok, z innych wynotowuję fragmenty...

Pismo Wydz. BUIA Prez. DRN Zwierzyniec z dn. 3. VII, 70 r.: „... Po wizji lokalnej stwierdza się, że pokój nie nadaje się do zamieszkania ze względu na bardzo duże zawilgocenie ścian oraz na niedostateczną przepiętność „izby”, 30. XI, 70 r. tenże Wydział wydał orzeczenie o „remontie ganku wejściowego i podłogi” z terminem wykonania do 30. XII, 70 r. Właścicielka i administrator odwołali się od tego nakazu, co spowodowało kolejne komisje. Wreszcie 2. III, 71 r. Wydz. BUIA Prez. RN m. Krakowa zatwierdził wcześniejszą decyzję o remoncie. W odpowiednim piśmie cytuję: „... Gank wejściowy oraz podłoga w mieszkaniu nr 6 są zniszczone i zagrażają bezpieczeństwu publicznemu w wyniku braku należytej konserwacji budynku...” Remont miał zostać wykonany w ciągu siedmiu dni, gdyż „Nie stosujący się do danego terminu polega w trybie orzecznictwa karno-administracyjnego karze do 3 miesięcy aresztu i grzywny 1.500 zł przewidzianej w art. 4. V. br. Wydz. BUIA Prez. DRN Zwierzyniec przysłał kolejne upomnienie egzekucyjne...”

Wychodzę z pokoju p. Wolniewicza. Oddycham z ulgą. Jest koniec lipca, muchy przy „zabytkowym w.c.” bzykają radośnie...

Rozmawiałem jeszcze z kilkoma lokatorami. „W ub. roku przeprowadzono remont: naprawiono dachy nad niektórymi przybudówkami, przestawiono piec, trochę dokładniej odnowiono parę mieszkań na I piętrze, odświeżono elewację, i to wszystko” — mówią lokatorzy.

Zebrałem sporo faktów, staram się teraz znaleźć odpowiedź na pytanie:

14. I. 70 r. polecił natychmiastowe zabezpieczenie dachu przed dalszymi zaciekami (ul. Zaleskiego 38/12). Ponieważ nie się nie zmieniło, przypominamy tylko, że obecnie mamy sierpień 1971 r.

...WYDZ. BUDOWN. URBANISTYKI I ARCH. DRN ZWIERZYNIEC: Administratorka budynku przy ul. Smoleńsk 27/1 do tej pory nie dostosowała się do założeń Waszego Wydziału w kwestii przeprowadzenia remontu.

...SP-NI MIESZKANIOWEJ „HUTNIK”: Polecamy uwadze załane piwnice oraz elewację bloku nr 6 na os. J. Struśa.

...DZBM GRZEGÓRZKI: Przy ul. Armii Ludowej 7/27 nie została ustalona ostatecznie sprawa pomiaru mieszkania lokatorów. Mimo obietnic DZBM, nadal nie zajęto się tą sprawą.

...KRAK. SP-NI MIESZKANIOWEJ: Kiedy zostanie naprawiony dach oficyny przy ul. Zwierzynieckiej 19/6?

...DZBM GRZEGÓRZKI: Polecamy obejrzeć superkomfortowego mieszkańca o popękanych ścianach i ciekącym suficie przy ul. Wileńskiej 22/44.

...DZBM — PODGÓRZE: Czy remont kapitalny przy ul. Pszowskiego 78 został zakończony czy też nie został? Wszystko wskazuje na to, że nie, ale nieotynkowane do tej pory tyłne ściany oficyny świadczą zupełnie o czymś innym. Oficyna przeznaczona jest do „śmierci technicznej”, ale jej terminu nie znają nawet lokatorzy. Może znany jest DZBM-owi?

WE WSZYSTKICH PORUSZONYCH SPRAWACH ODCZEKUJEMY SZYBKICH WYJAŚNIEŃ.

kto jest odpowiedzialny za ruinę, za brak higieny?

Wiadomo, że właściciele kamienic mają obecnie olbrzymie trudności jeśli chodzi o przeprowadzenie remontu, opłaty za mieszkania w żadnym wypadku na ten cel nie wystarczają. Jednak w wypadku domu przy ul. Jaskółczej sytuacja wygląda lepiej, gdyż czynsze za zakłady rzemieślnicze są dużo wyższe niż za mieszkania. Jak dowiedziałem się w DZBM-ie, Wydz. GKIM przeznaczył na ubiegłoroczny remont tej kamienicy 180 tys. zł z tzw. Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej (fundusz ten powstaje z dość dużego procentu podatku od nieruchomości). Z kolei w Wydz. BUIA poinformowano mnie, że dom na Jaskółczej jest, co prawda, przeznaczony do tzw. „śmierci technicznej”, lecz po przeprowadzonym remoncie będzie użytkowany jeszcze 5 do 10 a nawet i więcej lat.

Na koniec

najtrudniejsza rozmowa

z właścicielką domu. Jest starszuszka, rencistka, ma z górą 70 lat. Mówi: „Wszystcy mają do mnie pretensje, a ja chęć jak najtęplej. Z czynszu muszę opłacić dozorczyńnię, wywóz śmieci, itp. Zamiast dochodów mam same trudności”.

Nie obarczam całkowitą odpowiedzialnością za zaistniały stan rzeczy tylko właścicieli. Może ma ona jak najlepsze chęci, może miała złych doradców. Nie wiem! Stan faktyczny i dokumenty są jednak jednoznaczne. Przede wszystkim w ub. roku remont domu należało zacząć od mieszkania nr 6 i ustępów na podwórku.

Sprawą, którą dziś przedstawiamy, powinno jak najszybciej zająć się Prez. DRN Zwierzyniec. A swoją drogą i Straż Pożarna i San.-Epid. winny częściej przeprowadzać lustrację domu przy ul. Jaskółczej. Chodzi bowiem o zdrowie, o bezpieczeństwo mieszkających tam ludzi!

P.S. Takich domów, jak na Jaskółczej, jest w Krakowie więcej. Reportażem „Slumsy w krakowskim wydaniu” sygnalizujemy bardzo istotny problem: prawidłowego przeprowadzenia remontów w domach prywatnych. MIECYSŁAW KASPRZYK

Z listów do redakcji

REFORMA CZĘŚCIOWA CZY CAŁKOWITA?

Każde usprawnienie organizacyjne, zmiany kadrowe czy zmiana nazwy będzie fikcją lub ćwierćśrodkiem, który w ostatecznym rozrachunku niewiele zmieni. Dlatego nie usprawnienia organizacyjne, mogą poprawić sytuację, lecz całkowita likwidacja tych administracyjnych dziwów i stworzenie nowych instytucji prawdziwego gospodarowania.

mgr inż. R. Parasiewicz N. Huta

„PROZNOSTANY”

W naszej administracji są przykłady próżnostanów istniejących od 1955 roku. Pominawszy już fakt, że próżnostany przynoszą ADM straty, to przecież nie wolno zapominać, że przy ciągłym istnieniu gdzieś mieszkaniowym, każdy próżnostan to wolne mieszkanie, które może zadowolić chociażby przejściowego niejednego mieszkańca. Jak najszybszy poprawie powinno ulec przydzielanie mieszkań na cele służbowe dla doradców.

J. Wojtanowicz — kier. ADM2 DZBM Stare Miasto

REMONTY PRZY KIELISKU

Utrzymanie właściwej dyscypliny utrudniają nam często sami najemcy. Notuje się bardzo częste wypadki raczenia pracowników alkoholem w czasie wykonywania przez nich prac oraz nieoficjalnego zlecenia im dodatkowych robót. Problem ten, w poważnym stopniu utrudnia pracę wychowawczą z załogą, a co gorsza, powoduje niekiedy negatywne opinie o pracy naszych ludzi.

Z-ca Dyrektora DZBM N. Huta inż. R. Pawlik

KULTURA POSZUKIWANA

Bezmyślny wandalizm królkuje na nowych osiedlach. Jak wytłumaczyć ustawiczne łamanie drzew, rozbijanie chodników, obijanie i rysowanie świeżych elewacji? Dlaczego,

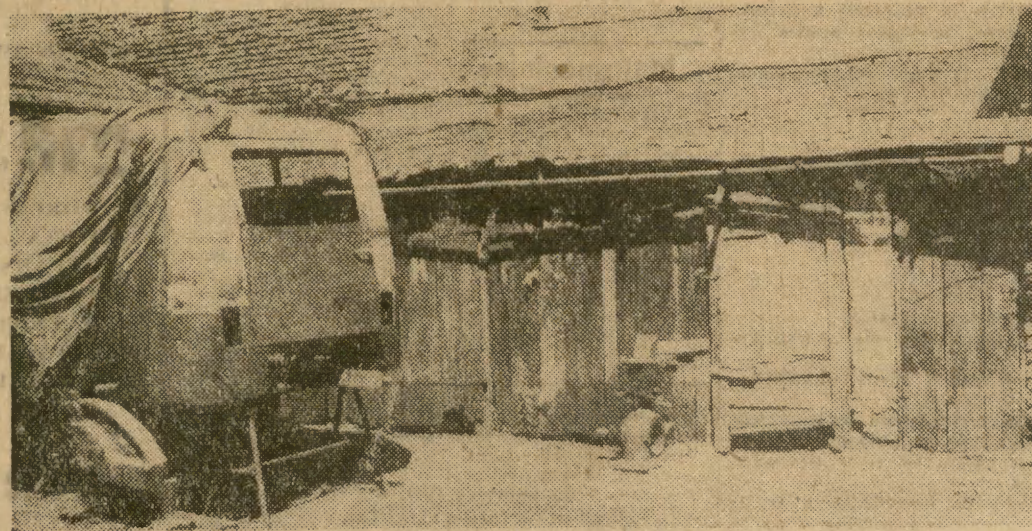
oburzone matki bronią skandalicznego zachowania się swych pociec, a rozwydrzony wyrostek budzi raczej śmiech pobażanie niż dezaprobatę. Trzeba takich ludzi nauczyć mieszkać. Jeżeli tempo ich zaadaptowania w nowych warunkach będzie zachowane, to upłynie jeszcze wiele lat, nim nastąpi poprawa. Dlaczego na naszym osiedlu nie ma posterunku MO? (...)

K. J. N. Huta os. XX-lecia PRL

DEWASTACJE URZĄDZEN

W niektórych blokach na porządku dziennym spotykamy się z niszczeniem wind, demontowaniem kablin i przecinaniem przewodów, a przybiera to także rozmiar. Ze Miejskie Przedś. Remontowe Urządzeń Dźwigowych zgłosiło rezygnację z dalszej konserwacji dźwigów. Pomysłowość najmoców, zwłaszcza młodzieży w dewastowaniu budynków jest nieograniczona (...)

Kier. ADM 2 Klepara Cz. Baranik



Fragment podwórza przy ul. Jaskółczej 2: wrak samochodu, ledwo trzymające się drewniane przybudówki i szopy.

Fot. J. Lewicki

W Prądniku Białym wyrósł Dom Seniora Naftowca

W Krakowie mieści się Zarząd Główny Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Inżynierów i Techników Przemysłu Naftowego w Polsce. Przy zarządzie działa komisja seniorów, której członkowie wystąpili z inicjatywą wzniesienia w naszym mieście Domu Seniora Naftowca.

Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa przydzieliło na ten cel 2-hektarową parcelę, położoną wśród zieleni w Białym Prądniku, za Szpitalem im. dr Anki, zaś fundusze — obok Stowarzyszenia — wyłożyło Ministerstwo Górnictwa

i Energetyki a także (rezerwując dla swoich emerytów część miejsc) — Ministerstwo Przem. Chemicznego. Inwestorem zostało Przedsiębiorstwo Naftowych w Krakowie.

W 1967 r. ruszyły prace przy wznoszeniu 2-piętrowego obiektu, którego budowa została już zakończona a wewnątrz — gustownie i funkcjonalnie urządzone.

Dziś w godzinach rannych odbyła się uroczystość otwarcia przy ul. Kłuzka Domu Seniora Naftowca, czwartego w naszym mieście Państwowego Domu Rencistów, nad którego działalnością czuwać będzie Wydz. Zdrowia i Op. Społ. Prezydium RN m. Krakowa.

W 36 jednoosobowych i 32 dwuosobowych pokojach zamieszkałą głównie emeryci przemysłu naftowego oraz przemysłu chemicznego i górnictwa węglowego z całego kraju.

Koszt inwestycji wraz z wyposażeniem wyniósł ok. 8 mln zł. (1)

Czy znasz historię krakowskiej zieleni?

Ogród dygnitarza

W XVI-wiecznym Krakowie nie było chyba nie dziwota, że bogactwo i wpływy sekretarza królewskiego zapragnął posiadać własną podmiejską rezydencję. Just Ludwik Decjusz miał typowe dla ludzi renesansu wszechstronne zainteresowania: był historykiem i ekonomistą, dygnitarzem i królewskim posłem, z racji swych licznych misji znającym całą Europę, radcą krakowskim, kupcem, kiero-

wnikiem mennic koronnych i organizatorem przedsięwzięć górniczych. W 1528 r. stał się również właścicielem ziemskim dzięki zakupieniu części Przegorzań oraz Woli Chelmskiej — od jego imienia nazwanej później Justowską.

Właśnie w tym pięknym zakątku dzisiejszego Krakowa, milowicznie położonym w dolinie Rudawy, ale już na skraju Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej wybudował Decjusz renesansowy pałac, którego otoczenie stanowił rozległy, zajmujący powierzchnię około 11 ha, park. Powstał on zapewne z naturalnego kompleksu leśnego, gdyż do dzisiaj w parkowym drzewostanie przebiegał gatunki charakterystyczne dla tzw. grądu wysokiego, czyli lasu grabowego z pewną ilością dębów i świerków oraz znacznie mniejszą domieszką klonów, lip i osik. Także właśnie skład gatunkowy migły pierwotne lasy tych okolic Krakowa i także są najstarsze drzewa w parku Decjusza. O działalności człowieka świadczą zmiany w proporcji między poszczególnymi gatunkami, gdyż obecnie różnie tam najwięcej lip, jesionów i klonów, a także nie występujące w lasach grabowych robinie i skrzydłorzechy. (hs)

Fragment Kieleckiej Fabryki Pomp w Białogonie, prosperującej w miejscu założonej w 1814 r. przez St. Staszica pierwszej w historii polskiej metalurgii hut, wytapiającej miedź z surowca czernego wprost ze zboczy miejscowych gór.

Toast w grocie „Pod Koniem”

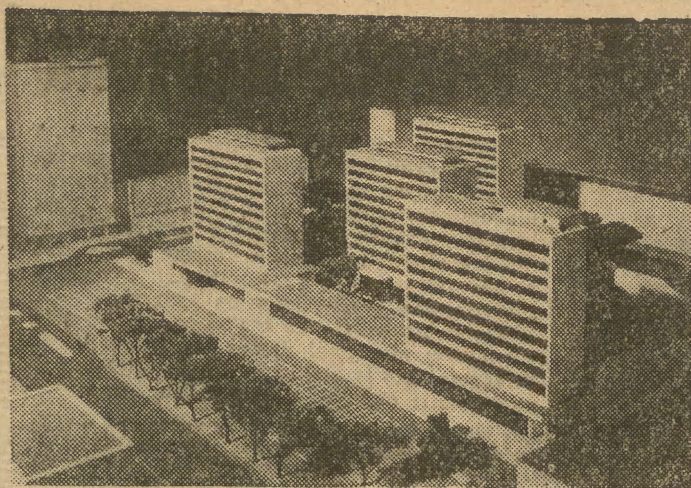
Dziewięć wieków miasta na siedmiu wzgórzach

Kielec założone — podobnie jak Rzym — na siedmiu wzgórzach — obchodzi w tym roku swoje 900-lecie. Miasto, o którym już Jan Długosz pisał na kartach swej historii — jest dziś 125-tysięcznym ośrodkiem miejskim.

Kulminacyjny punkt i zarazem finał uroczystości 900-lecia narodzin miasta przewidziany jest we wrześniu. Od będzie się wówczas na wzgórzu Kadzielnia (295 m npm) — dawnym, nieczynnym już kamieniołomie wapiennym — przekazanie do użytku imponującego w skali krajowej amfiteatru na 2.500 miejsc oraz pierwszy z kompleksu obiektów powstającego w tej

pięknej okolicy Parku Kultury i Wypoczynku. Na Kadzielni też ozdobionej szczytem pierwotnej wapiennej góry zwanej Skalką Geologów (obecnie rezerwat) i szmaragdowym naturalnym jeziorkiem — największa spośród 17 istniejących tam grot „Pod Koniem” zostanie zaadaptowana na winiarnię. Pełne zagospodarowanie Kadzielni będzie kosztowało 40 mln zł, ale wiele prac ma być wykonanych w czynie społecznym.

Mieszkańcy Kielec zresztą od dawna uczestniczą w pracach przygotowawczych do jubileuszu. Realizacja programu czynów społecznych w latach 1970—71 obliczona jest na 45



Tylko na 7 dni naprzód

Decyzją Dyrekcji PLL „LOT” w Warszawie — począwszy od dnia wczorajszego — sprzedawane będą bilety na wszystkie linie krajowe odbywające się na 7 dni przed odlotem pasażerskiego samolotu.

Dotychczas — różnie bywało; zdarzały się okresy, w których przed podróżą, ale były miesiące, zwłaszcza wiosenne i letnie, w których sprzedawane rozpoczynano już na 30 dni przed startem samolotu, zwłaszcza udającego się w kurs dalekobieżny. (1)

Na zdjęciu: makieta 11-kondygnacyjnych budynków przy ul. 18 Stycznia. Pawilonowy parter z prawej strony, ciągnący się w dół bloków, przeznaczony jest na potrzeby banku PeKaO, z lewej na część gastronomiczną. Ostatni blok — na zaplecze — nie jest realizowany

Z myślą o zdrowiu mieszkańców Grzegórzek

Od dłuższego czasu poprawa opieki zdrowotnej nad ludnością Grzegórzek absorbuje gospodarzy tej rozległej dzielnicy. W ub. roku oddano tutaj do użytku Dzielnicową Poradnię Higieny Pracy w bież. roku rozpoczęto budowę rejonowej przychodni na osiedlu Dąbie.

Rok przyszyły przyniesie z sobą inaugurację prac przy wznoszeniu dwóch dalszych obiektów. Jeden z nich przeznaczony będzie dla przychodni rejonowej na Starej Olszy (przy ul. Noworadomskiej), drugi — dla dzielnicowej przychodni przemysłowej służby zdrowia. Przychodnia ta mieścić się będzie przy al. Pokoju i zrealizowana zostanie przy finansowym udziale grzegórzeckich zakładów pracy. (1)

Jednym zdaniem

OD WRZEŚNIA w budynku przy ul. Modrzewskiego, zajmowanym dotychczas przez Szkołę Podstawową nr 3 — działać będzie szkoła specjalna dla dzieci opóźnionych w rozwoju; niż demograficzny sprawił, że uczniowie „trójki” zmniejszą się wraz z „tubylcami” w pobliskiej Szkole Podstawowej przy ul. Topolowej. (1)

Po remoncie kapitałnym „Warszawa” będzie ładniejsza i wygodniejsza

Zmarliwiliśmy się z powodu zamknięcia kina „Warszawa”, bo przecież to jedno z tych, które prezentują filmy premierowe. Nasze zmarwienie zmalało jednak, gdy dowiedzieliśmy się, że kino zostanie dokładnie i starannie wyremontowane. Remont kapitałny potrwa dość długo (naszym zdaniem aż za długo), około półtora roku. Natomiast po jego zakończeniu należy się spodziewać nowego pięknego lokalu.

Wymieniona zostanie i ulepszona instalacja centralnego ogrzewania i instalacja elektryczna. Znacznie poprawi się także akustyka sali, która wyłożona będzie specjalną wykładziną. Widzowie zasiadają w wygodniejszych, szerszych fotelach, dla ich wygody zostanie też przebudowany i ulepszony bar na I piętrze. A najwazniejsze, że bardzo poprawi się system wentylacji kina.

Projekt wnętrza został już wykonany w Pracowniach Sztuk Pięknych. Oddajemy więc brak jednego z najbardziej uczyszczonych kin, w nadziei że otrzyma my je ładniejsze i wygodniejsze. (e)

Wymieniona zostanie i ulepszona instalacja centralnego ogrzewania i instalacja elektryczna. Znacznie poprawi się także akustyka sali, która wyłożona będzie specjalną wykładziną. Widzowie zasiadają w wygodniejszych, szerszych fotelach, dla ich wygody zostanie też przebudowany i ulepszony bar na I piętrze. A najwazniejsze, że bardzo poprawi się system wentylacji kina.

Projekt wnętrza został już wykonany w Pracowniach Sztuk Pięknych. Oddajemy więc brak jednego z najbardziej uczyszczonych kin, w nadziei że otrzyma my je ładniejsze i wygodniejsze. (e)

W Krakowie przy ul. Czarnowiejskiej i 18 Stycznia powstają nowe placówki banku PeKaO

● Poprawi się obsługa ● Zwiększy wybór towarów

Bank Polska Kasa Opieki Oddział w Krakowie czyli popularne PeKaO ma swoje placówki rozsiadane po całym mieście. Rynek Gł., Sławkowska, Boh. Stalingradu, Wiślna, Floriańska — w każdym z tych sklepów mieści się inny rodzaj towaru. Samochody sprzedaje się w Nowej Hucie.

Ale już niedługo sytuacja ulegnie zmianie. Lada chwila gotowy będzie pawilon o powierzchni 300 m kw. na rogu ul. Czarnowiejskiej i Szymanowskiego. Tam przeniesie się galerię męską, damską i dziecięcą, rozszerzając oczywiście jej asortyment i poprawiając obsługę klientów. Towary tego rodzaju sprzedawane dotąd na Sławkowskiej w ogóle nie mogły być z powodu ciasnoty eksponowane, a 11 ekspedientek nie miało się prawie gdzie poruszać. Sam zresztą lokal ciemny i niedopowiednio rozplanowany nie nadaje się na sklep.

Ale to nie koniec PeKaO-wskich inwestycji w Krakowie.

Może dwa lata wystarczą, aby przypomnieli sobie że jest ojcem

Zdzisław F. jest ojcem dwójki dzieci. Trzeba mu o tym upomnieć, przypomnieć, bowiem z wymigiwania od ojcowskich obowiązków uczynił sobie główne zajęcie. Jest inżynierem sanitarnym prowadzi własny zakład usługowy a więc — przy odrobinie przyzwyczajenia — płacenie 1000 zł alimentów, zasądzonych przez sąd na rzecz dzieci, nie stanowiłoby dla niego problemu. Ale 33-letni Zdzisław F. lekceważył sobie wyrok sądowy i potrzeby dzieci, które z ogromnym trudem utrzymuje matka, zarabiająca chałupniczo 2 tys. zł. Ten niewielki zarobek starczyłby mu jeszcze na utrzymanie babci, chorej, sparaliżowanej staruszki. Rodzina jest więc w wyjątkowo trudnej sytuacji, podczas gdy załogę alimentacyjną urosły już do 50 tys. zł.

Za uchynienie się od płacenia alimentów niesolidny ojciec skazany został na 2 lata pozbawienia wolności. Sąd Wojewódzki — do którego się oskarżony odwołał — utrzymał wyrok w mocy.

Na narożniku ul. 18 Stycznia i Nowowiejskiej od dłuższego czasu buduje się trzy jedenastokondygnacyjne budynki, których parter przeznaczony będzie w części na cele gastronomiczne (sieć sklepów mieści się inny rodzaj towaru. Samochody sprzedaje się w Nowej Hucie).

Część mieszkaniowa owych trzech bloków oddawana będzie do użytku sukcesywnie od II kwartału 1972 r. poczynając. Znajdują się tam mieszkania budowane na zlecenie banku PeKaO dla jego klientów przez Spółdzielnię „Pias” z tym że część mieszkań przeznaczona jest także dla zwykłych członków spółdzielni.

Dwa lata temu PeKaO Oddział w Krakowie dorobiło się dużego magazynu w Nowej Hucie. Projektowany przed 6 laty — znacznie na wyrost — już teraz okazuje się o połowę za mały. Ogromny wzrost obrotów w 1970 r. (w stosunku do 69 r. akwizycja krajowa — wpłaty dewiz w kraju — wzrosła o 42 proc., wpłaty gotówką o 64 proc a obrót o 36 proc.) trwa nadal. (mk)

Śladem naszych interwencji

Personel zawiń!

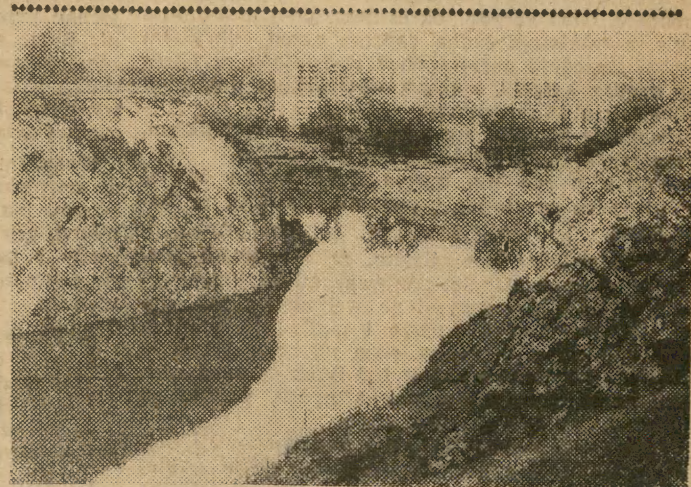
W odpowiedzi na notatkę pt. „Samo życie — komisowa u przejęcie” z dn. 27 VII br. Dyrekcja MHD Art. Przemysłowy i Różnymi wyjaśnia:

W czerwcu MHD Dyrekcja Art. Przemysłowy i Różnymi ograniczyła w sklepach komisowych wpłaty i przyjęcia towarów do godz. 18. Powodem było zastrzeżenie przepisów dotyczących ewidencjonowania towarów, pobierania przedpłat na podatek, oświadczeń o pochodzeniu towarów i konieczność dokładnego oznaczenia towaru przyjętego do sprzedaży komisowej. Stąd też od czerwca informuje się klientów, iż sklepy komisowe dokonują przyjęć i wyplat do godz. 18.

Postępowanie wyjaśniające wykazało, iż zażalenie w sklepie 372 polegało na nieporozumieniu, z tym iż istotnie sprzedawcy i klienci odivnej informacji o godzinach sprawdzania kwitów, mając na meśli godzinę działalności placówki. Kierownictwo sklepu zwróciło więc uwagę na niewłaściwość takiego postępowania, a sprzedawcywni potrącono część premii miesięcznej.

Desperacki czyn?

Wczoraj w Krakowie przy al. Krasińskiego z V p. jednego z budynków wyskoczyła na bruk kobieta o nie ustalonym na razie nazwisku (nie posiadała przy sobie żadnych dokumentów). Kobieta ta poniosła śmierć na miejscu. (Z)



Widok ze szczytu nieczynnego już kamieniołomu Kadzielnia na „kieleckie morze”, w głębi jedno z wielu w tym mieście nowych osiedli mieszkaniowych. Zdj. E. Węgliński

Z. MALINOWSKA

